ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11 — 1; Administracja od 9 — 3.

Poznań, dnia 15 sierpnia 1933

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30,— zł, półrocznie 15,— zł, kwartalnie 7,50 zł, zagranicą z przysyłką rocznie 36,— zł, półrocznie 18,— zł, kwartalnie 9,— zł. Numer pojedyńczy 1,50 zł.

NR. 16 Wydawca: **Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu** **ROK 12**

Jeszcze o projektowanem znakowaniu wyrobów wytwórczości polskiej.

W Nr. 14 „Życia Gospodarczego“ z dnia 15 lipca br. zamieściliśmy szereg krytycznych uwag o projekcie rozporządzenia o znakowaniu wyrobów wytwórczości polskiej. Obecnie zamieszczamy na ten sam temat przemówienie Dr. Rogera Battaglii, wypowiedziane na posiedzeniu złączonych komisyj w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Warszawie.

„Koła gospodarcze — rozpoczął p. Dr. Battaglia — są zgodne w tem, że projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej o znakowaniu wyrobów wytwórczości polskiej, przesłany Izbom Przemysłowo - Handlowym do zaopinjowania, nie jest odpowiedni, ponieważ wprowadza zbyt uciążliwą procedurę, a przytem nadmiernie ogranicza wolność przemysłową w zakresie znakowania towarów i niepotrzebnie zwiększa ingerencję Państwa w życiu gospodarczem“.

„Niezależnie od tego krytycznego ustosunkowania się do wspomnianego projektu, trzeba się jednak zastanowić nad tem, czy i jakie są sposoby, by przy pomocy znakowania wyrobów ułatwić zbyt wytworów polskich w kraju, ułatwiając w pierwszym rzędzie propagandę tego zbytu“.

„Konsumentów w Polsce można podzielić na 3 grupy. Pierwsza z nich — to konsumenci o wysokim stopniu uświadomienia gospodarczo - patrjotycznego, zasadniczo skłonni do dawania pierwszeństwa wyrobom polskim przed obcemi i domagający się w zakupach w pierwszym rzędzie wyrobów polskich. Jest to niestety grupa bardzo nieliczna i jest dopiero wielkiem a trudnem zadaniem Centralnego Towarzystwa Popierania Wytwórczości Krajowej, niemniej, jak innych właściwych czynników, w ciągu długich lat doprowadzić do poważnego zwiększenia się liczby tak usposobionych konsumentów“.

„Drugą grupę niestety znacznie liczniejszą, niż pierwsza, stanowi publiczność zasadniczo uprzedzona do wyrobów polskich i wyraźnie dająca pierwszeństwo wyrobom zagranicznym, w zakupach poszukująca tych ostatnich.“

„Trzecią grupę — najliczniejszą — stanowią te masy konsumentów, którym kwestja pochodzenia towaru jest naogół obojętna, przyczem jednak trzeba zaznaczyć, że i w tej grupie (lecz w mniejszym stopniu niż w drugiej) naogół marka zagraniczna cieszy się urokiem mniejszym, lub większym.“

„Powyższy stan rzeczy sprawia między innemi, że niestety we własnym kraju wyrób krajowy musi niejednokrotnie nadawać sobie pozory pochodzenia zagranicznego na to, by znaleźć łatwiejszy zbyt. Znane są liczne wypadki takie, jak np. wkładanie obuwia krajowego przez kupców w karton, pochodzący od zagranicznych dostawców tego artykułu, oferowanie tkanin wełnianych bielskich jako angielskie itp. Jeżeli zdarzają się zjawiska odwrotne, jak np. co do ołówków, to są raczej wyjątki, które trzeba przypisać specyficznemu charakterowi przeważnej części konsumentów danego artykułu, któremi są szkoły, względnie ich wychowankowie, nauczycielstwo, większe instytucje itp. — o wyjątkowo wysokim stopniu uświadomienia gospodarczo-patrjotycznego.“

„Wobec wyżej scharakteryzowanego podłoża psychicznego naszego społeczeństwa, należy uważać za niebezpieczne wszelkie pomysły, idące w tym kierunku, by wszelkie, a przynajmniej niektóre towary, importowane z zagranicy, musiały być zaopatrzone napisami, wskazującemi na ich zagraniczne pochodzenie. **Z nielicznemi wyjątkami napis „Made in England“ byłby w naszych warunkach środkiem nie do zmniejszenia zbytu towarów angielskich na rzecz krajowych, lecz środkiem wybitnie ułatwiającym propagandę zbytu danych towarów angielskich.** To samo odnosi się np. do towarów, pochodzącwych z Francji, Italji, Szwajcarji itp. Jedyny wyjątek mógłby tu stanowić towary niemieckie — zwłaszcza od czasu zmiany nastawienia kupców żydowskich wobec Niemiec. W obecnych warunkach wprowadzenie przymusowego znaku „wyrób niemiecki“ mogłoby prawdopodobnie przyczynić się do zmniejszenia zbytu towarów niemieckich w Polsce. Wprowadzenie takiego przymusu równałoby się jednak jednostronnemu zaostrzeniu stanu wojny gospodarczej polsko - niemieckiej, co w danych warunkach ze względów ogólnej polityki państwowej nie byłoby pożądane. Wprowadzenie zaś ogólnego przymusu znakowania towarów zagranicznych byłoby, jak już zauważyliśmy, w obecnym stanie naszej psychiki zbiorowej dla zbytu wyrobów krajowych wręcz niebezpiecznem.“

„Z tego samego „a contrario“ wynika jasno, że w obecnych warunkach niebezpiecznem dla zbytu wyrobów krajowych byłoby wprowadzanie jakiegokolwiek choćby ograniczonego przymusu dla krajowych wytwórców co do oznaczania ich wyrobów znakami, stwierdzającemi polskie pochodzenie. Pod tym względem należy zostawić krajowym wytwórcom zupełną swobodę. Ci, którym oznaczenie ich wyrobów, jako polskich, ze względu na szczególne nastawienie psychiczne ich specyficznego koła odbiorców, może dopomagać do zwiększenia zbytu wyrobów — oby liczba takich była jak największa i stale wzrastała! — sami dobrowolnie zdecydują się na znakowanie swoich wyrobów napisami „wyrób polski“, lub w inny podobny sposób.“

„Teraz wyłaniają się dwa pytania dalsze.“

„Pierwsze z nich idzie w tym kierunku, czy — bez wprowadzenia w tym względzie jakiegokolwiek przymusu, ku czemu niema żadnej dobrej racji — należy dążyć drogą społeczną do ujednolicenia znaku, określającego polskie pochodzenie towaru, przy równoczesnem nadaniu temu znakowi pewnego autorytetu społecznego o charakterze gwarancji, że wyrób oferowany, jako polski, jest istotnie polskim. Drugie pytanie dotyczy kwestji, czy i w jaki szczególny sposób należy chronić patrjotycznych konsumentów przed nadużyciami kupców, a nawet wytwórców, którzyby oferowali im towar zagraniczny, zalecając go, jako polski.“

„Na pierwsze z powyższych dwu pytań należy odpowiedzieć twierdząco. **Pożądany jest znak polskości wyrobu — nie przymusowy, ale fakultatywny** — wyposażony natomiast w wyżej wspomnianą gwarancję swojej rzetelności. Prawo do takiego znaku powinno uzyskać Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej i znaku tego udzielać następnie tym wytwórcom, którzy się o to zgłoszą i wykażą równocześnie w sposób dla Towarzystwa niewątpliwy polskość swoich wyrobów. W tym celu należy przeprowadzić drobną poprawkę w ustawie o znakach towarowych, którаby upoważniła Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej, (względnie ogólne organizacje, autoryzowane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu) do zarejestrowania takiego znaku i oddania go wytwórcom krajowym na użytek aż do odwołania.“

„(To nie mogłoby jednak przeszkadzać innym wytwórcom krajowym do dowolnego używania np. napisów „wyrób polski“, lub „wyrób krajowy“ itp., byleby nie identycznych co do formy ze znakiem zarejestrowanym na rzecz C. T. P. W. K.)“.

„Drugie pytanie, dotyczące ochrony patrjotycznych konsumentów przed nadużyciami kupców i wytwórców, fałszywie nazywających wyroby zagraniczne polskiemi, znajduje mojem zdaniem pełną odpowiedź w art. 6-tym ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Na podstawie tego przepisu bowiem każdy przedsiębiorca, który fałszywie podaje pochodzenie towaru, podpada pod ostre kary. Odnośne przestępstwo jest z prawa

publicznego. Pozostawałoby zatem tylko wydać rozporządzenie wykonawcze do powyższego artykułu, którego celem byłoby ustalić i przyspieszyć odnośną procedurę oraz stworzyć w niektórych punktach interpretację bardziej precyzyjną powyższego przepisu ustawowego. W tym ostatnim kierunku np. powinnoby być powiedziane w rozporządzeniu wykonawczem coś, co nie jest sprzeczne z duchem przepisu, ale z niego wyraźnie nie wynika, mianowicie: że pod rygory powyższego przepisu podpada każdy kupiec, który swemu klientowi **chociażby tylko jednemu**, fałszywie podaje, iż towar, o który idzie, jest polski w wypadkach, w których jest to naprawdę towar zagraniczny."

„Następnie w tem rozporządzeniu wykonawczem musiałaby być unormowaną kwestja, w jakich warunkach należy uważać dany wyrób za polski, względnie jaka procedura prowadzi do takiego ustalenia. Zgodnie z praktyką, stosowaną w stosunkach międzynarodowych w ostatnich czasach, powinno być powiedziane np., że każdy wyrób, w którym 50% lub więcej wartości (surowców, materjałów pomocniczych, pracy itp.) jest pochodzenia polskiego, ma być bezwzględnie uważany za wyrób polski. Co do wyrobów zaś, co do których ten warunek nie zachodzi t. j. co do których udział polskiej wartości w wartości ogólnej jest mniejszy, albo też co do których znawcy, powołani przez sąd karny, nie dają wyraźnej, jednolitej opinji pod względem wysokości procentu polskości, powinnoby być powiedziane, że wiążącą dla sądu karnego będzie opinja Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wydana po zasięgnięciu opinji Izb Przemysłowo - Handlowych. Za dalekoby nas prowadziło, gdybyśmy chcieli tutaj wykazywać, jak trudnem (i dlaczego) byłoby ustalenie bezwzględnie wiążących norm polskości towaru. Wszyscy, którzy się stykali z tym przedmiotem, wiedzą dobrze, że w pewnych specyficznych warunkach czasem już 5% dodatku polskiego powinno nadać temu wyrobowi charakter polski, a w innych wypadkach i 20% na ten cel może być zamało."

Naszem zdaniem sprawa jest bardzo skomplikowana, a obecna pora wyjazdów urlopowych szczególnie nie nadaje się do jej gruntownego opracowania. Do sprawy tej zatem trzeba będzie wrócić w jesieni i przeprowadzić wtedy w zainteresowanych organizacjach gruntowne ankiety. Nie sądzimy też, by tymczasem w łonie Rządu sprawa została przesądzona.

Projekt kodeksu handlowego

W ostatnim rozdziale III księgi drugiej (czynności handlowe) projekt Kodeksu Handlowego traktuje o zobowiązaniach, stwarzając w ten sposób dla stosunków handlowych szczególne normy obligacyjne, stanowiące odchylenie od norm ogólnych, zawartych w kodeksach cywilnych, ewent. w przyszłem jednolitem polskiem prawie o zobowiązaniach (o stanie prac kodyfikacyjnych nad tym projektem wspominaliśmy na tem miejscu w poprzednim zeszycie).

Te normy szczególne znajdują uzasadnienie w swoistym charakterze stosunków obligacyjno - handlowych, wypływającym z istoty i tendencji obrotu gospodarczego, wymagającego przepisów bardziej elastycznych, dostosowanych do szybkości, sprawności i pewności stosunków handlowych (kupieckich).

Do stosunków tych przeto będą miały w pierwszym rzędzie zastosowanie przepisy Kodeksu handlowego o zobowiązaniach, a dopiero w braku tych ostatnich lub uzupełniających je przepisów ustaw szczególnych i w braku ustalonych zwyczajów handlowych — znajdą do tych stosunków zastosowanie normy prawa ogólnego, zawarte w kodeksach cywilnych (prawie o zobowiązaniach), jak to wyraźnie przewiduje art. 1 projektu Kodeksu Handlowego.

W postanowieniach ogólnych, dotyczących zobowiązań handlowych, omawiany projekt wspomina przedewszystkiem o ofercie, z zaznaczeniem, że nie jest ofertą przesłanie lub ogłoszenie przez kupca cenników, przeznaczonych dla większej ilości osób, jest natomiast ofertą wystawienie towaru na widok publiczny z oznaczeniem ceny.

Oferta lub przyjęcie oferty wiąże kupca i jego następców prawnych, chyba że co innego wynika z woli stron lub z natury interesu.

Jeżeli przedsiębiorstwo obejmuje załatwianie cudzych interesów, to kupiec po otrzymaniu oferty do załatwienia takiego interesu od osoby, z którą pozostaje w stałych stosunkach handlowych, obowiązany jest do „bezzwłocznej" odpowiedzi, w przeciwnym zaś razie uważa się, że oferta została przyjęta.

Jeżeli oferent łącznie z ofertą, przesyła kupcowi towar, to odbiorca w razie nieprzyjęcia oferty powinien towar zabezpieczyć przed szkodą na koszt przesyłającego, o ile wydatki jego znajdują pokrycie.

Powyższe przepisy ogólne o ofercie zmierzają więc, jak widzimy, do zawarowania stałości i pewności obrotów handlowych.

W dalszym ciągu postanowienia ogólne traktują o formie czynności prawnych w zakresie, podlegającym Kodeksowi Handlowemu, stanowiąc, że przepisy prawa o zobowiązaniach, wymagające zachowania formy pisemnej bądź dla ważności, bądź dla celów dozwolonych, nie mają zastosowania, jeżeli choćby dla jednej strony czynność jest handlowa. Wyjątek stanowią: umowy zbiorowe, poręczenie oraz najem i dzierżawa nieruchomości — w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa: w tych wypadkach obowiązuje forma, przepisana przez prawo o zobowiązaniach. Rzeczony przepis zmierza do możliwego uproszczenia czynności w zakresie stosunków handlowych.

W dalszym ciągu omawiany projekt stawia zasadę, że spółdłużnicy z czynności, która dla nich wszystkich jest handlowa, odpowiadają w razie wątpliwości solidarnie (to samo tyczy poręczyciela, dla którego poręka jest czynnością handlową). Solidarna odpowiedzialność domniemywa się więc w tym wypadku, gdy w stosunkach cywilnych musi być wyraźnie zastrzeżona. Jest to znowu moment, zmierzający do zawarowania pewności obrotu handlowego.

Z kolei postanowienia ogólne zaznaczają, że odszkodowanie umowne, do którego zobowiązał się kupiec w wykonywaniu swego przedsiębiorstwa, nie podlega sędziowskiemu umiarkowaniu, i musi być zapłacone w wysokości umówionej. Ponownie więc występuje tendencja ta sama — tendencja zabezpieczenia pewności obrotu handlowego.

Wreszcie, przepisy ogólne podkreślają, że obliczenie czasu wykonania zobowiązania, odległości, wagi, miary i waluty, w razie wątpliwości następuje według miejsca wykonania zobowiązania.

Zamykając przedstawienie głównych postanowień projektu Kodeksu Handlowego, uchwalonego w I czytaniu przez podkomisję prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej przechodzimy z kolei do przepisów o zobowiązaniach, stanowiących prawo szczególne w stosunku do postanowień ogólnych kodeksu cywilnego.

Postanowienie ogólne tego działu projektu przedstawiliśmy w poprzednim zeszycie, obecnie więc omówimy przepisy, dotyczące poszczególnych umów handlowych, jakie regulować ma przyszły Kodeks Handlowy.

Rachunek bieżący. Jest to umowa, mocą której strony zobowiązują się, że wynikające z czynności handlowych obustronne wierzytelności i świadczenia wpisywać będą na rachunek i że rozliczenie oraz ustalenie salda doko-

nywane będzie co pewien czas (w braku odmiennego zastrzeżenia umownego lub zwyczaju — co pół roku).

Istotą tej umowy jest to, że poszczególne wierzytelności wpisane na rachunek bieżący, nie posiadają samoistnego bytu prawnego, nie można oddzielnie niemi rozporządzać, ani oddzielnie ich dochodzić. Dopiero saldo, uznane przez drugą stronę, przyczem uznanie to powinno nastąpić bez zwłoki, brak zaś oświadczenia w tym względzie poczytuje się za uznanie — stanowi samoistny tytuł prawny; jest ono natychmiast płatne, chyba że zostanie przeniesione na okres następny, i ulega oprocentowaniu niezależnie od poszczególnych pozycyj.

Umowę rachunku bieżącego można wypowiedzieć każdej chwili ze skutkiem od najbliższego terminu rozliczenia, jednakże z ważnych powodów rozliczenie i płatność salda następuje natychmiast.

S p r z e d a ż h a n d l o w a. Sprzedaż wtedy tylko ma charakter handlowy, jeżeli przedmiotem jej są rzeczy ruchome lub papiery wartościowe i jeżeli jest czynnością handlową.

Przy sprzedaży handlowej sprzedawca może zastrzec sobie własność rzeczy aż do zapłaty ceny, niezależnie od wydania rzeczy i przejścia ryzyka na nabywcę, jednakże wobec osób trzecich (nabywców od pierwotnego nabywcy) zastrzeżenie to jest skuteczne tylko wtedy, gdy umowa sprzedaży zawarta została w formie aktu notarjalnego.

Dalsze postanowienia omawianego projektu, dotyczące sprzedaży handlowej, zmierzają do takiego uregulowania stosunków między sprzedawcą i nabywcą, by pierwszy mógł możliwie prędko towar dostarczyć i pokryć swoją należność, drugi zaś powinien był możliwie sprawnie towar odebrać i nie zwlekać z reklamacjami.

U m o w a a j e n c y j n a. Umowa ajencyjna polega na tem, że ajent, będący kupcem, podejmuje się stałego pośredniczenia w zawieraniu umów na rzecz dającego polecenie lub zawierania ich w jego imieniu. Jest to więc rodzaj pełnomocnictwa handlowego; ajent, jako pełnomocnik upoważniony jest do wszelkich czynności, związanych z wykonaniem danego interesu.

Ajent może być czynny dla kilku przedsiębiorstw tego samego rodzaju i może sam prowadzić własne przedsiębiorstwo w tymże zakresie. Ajent ma prawo do prowizji od umów, zawartych przy jego udziale. Jeżeli został on ustanowiony jako wyłączny zastępca dla pewnego okręgu, ma on w razie wątpliwości również prawo do prowizji od umów, zawartych bez jego udziału, jeżeli odnoszą się do tego okręgu.

Dalsze postanowienia regulują wysokość — według zwyczaju — według słuszności — prowizji, terminy jej wypłaty, jej zabezpieczenie przez prawo zastawu na rzeczach ruchomych i papierach wartościowych dającego zlecenie itd.

Umowę ajencyjną, zawartą na czas nieoznaczony, można wypowiedzieć na sześć tygodni przed upływem kwartału kalendarzowego, jednakże z ważnych powodów rozwiązanie może nastąpić każdego czasu, przyczem przeciwne zastrzeżenie w umowie jest nieważne.

K o m i s. Gdy ajent działa w imieniu dającego zlecenie, to komisant przez umowę komisu zobowiązuje się do kupna lub sprzedaży rzeczy ruchomych lub papierów wartościowych w imieniu właściciela, ale na rachunek innej osoby (komitenta).

Za swoje czynności komisant otrzymuje wynagrodzenie w postaci prowizji, do której nabywa prawo z chwilą otrzymania przez komitenta towaru lub ceny kupna.

Komisantowi nie wolno udzielać osobie trzeciej kredytu ani zaliczki, chyba, że inaczej stanowi umowa lub że taki jest zwyczaj handlowy w jego siedzibie. W razie sprzedaży towaru na kredyt bez stosowanego upoważnienia, komisant staje się dłużnikiem ceny kupna, którą winien natychmiast uiścić.

Za wypełnienie zobowiązania przez osobę trzecią komisant odpowiada tylko wtedy, gdy taką odpowiedzialność (del credere) przyjął na siebie w umowie lub gdy taki jest zwyczaj w jego siedzibie, i z tytułu tej dodatkowej odpowiedzialności należy się komisantowi osobna prowizja.

S p e d y c j a. Jest to umowa, mocą której spedytor podejmuje się przesłania rzeczy w imieniu własnem, ale na cudzy rachunek. Jest to więc komis w zastosowaniu do przewozu. To też do umowy spedycji stosują się przepisy o komisie z pewnemi odchyleniami, wynikającemi ze stosunków szczególnych przewozu, o którym mówi ostatni dział projektu, stanowiąc, że przez umowę tę przewoźnik podejmuje się przewiezienia rzeczy lądem lub wodami śródziemnemi.

Postanowienia o przewozie kolejami, pojazdami mechanicznemi, statkami powietrznemi oraz pocztą, zawarte w kodeksie handlowym, mają zastosowanie tylko o tyle, o ile przewóz ten jest odmiennie uregulowany w przepisach szczególnych.

Zapobieganie upadłościom.

Sprawa unifikacji przepisów w przedmiocie zapobiegania upadłości w niedługim już czasie — należy oczekiwać — znajdzie się na warsztacie prac Komisji Kodyfikacyjnej. Związek Izb Przemysłowo - Handlowych opracował w tej materji obszerny elaborat, w którym wskazał zasady, na jakich, jego zdaniem, opierać się winny zunifikowane przepisy o zapobieganiu upadłości. Opinję Związku Izb Centralny Związek naogół podziela z pewnemi zastrzeżeniami, z których jedno ma charakter zasadniczy. Chodzi o to, czy należy w projektowanych przepisach zachować instytut odroczenia wypłat. Zwolennicy zachowania nadzorów sądowych, do których zalicza się Centralny Związek, są zdania, że instytut ten jest potrzebny i celowy. Potrzebny, gdyż dzięki niemu dłużnik ma możność wykorzystać okres nadzoru na wzmocnienie finansowe przedsiębiorstwa, celowy gdyż otwiera widoki na lepsze zaspokojenie pretensji wierzycieli niż w trybie upadłości.

Należałoby więc, zdaniem Centralnego Związku, utrzymać nadzory sądowe z tą korektywą, że możność wszczęcia postępowania układowego, nie powinna być uzależniona, jak to ma miejsce obecnie, od wystąpienia z odpowiednim wnioskiem w ciągu pierwszych trzech miesięcy trwania nadzoru. Dłużnik, będący pod nadzorem, powinien mieć prawo żądania otwarcia postępowania układowego w każdym momencie trwania nadzoru, względnie dłużnik byłby uprawniony do wystąpienia o układ z pominięciem nadzoru.

Przeciwnicy utrzymania nadzorów sądowych uzasadniają swe negatywne stanowisko tem, że odroczenie wypłat rzekomo zawsze w konsekwencji doprowadza do układu wobec czego obowiązujące postępowanie nadzorowe przedłuża całe postępowanie niejednokrotnie o rok cały.

Centralny Związek stwierdza, że nadzór sądowy bynajmniej nie prowadzi z reguły do zawarcia układu. Skoro więc są dłużnicy, dla których odroczenie wypłat jest sposobem wyjścia z trudnej sytuacji, w jakiej się chwilowo znaleźli, to niema żadnej słusznej podstawy do utrącania tego instytutu zwłaszcza, że projektowana przez Centralny Związek koncepcja nie wyklucza możności wystąpienia o układ z pominięciem nadzoru sądowego.

Prosimy członków uprzejmie o zajęcie stanowiska w tej materji w możliwie krótkim czasie i zakomunikowania nam tego poglądu.

Skarbowość.

Nadzwyczajna danina majątkowa.

Do dnia 15 sierpnia br. płatnicy podatku przemysłowego otrzymają z urzędów skarbowych nakazy płatnicze na nadzwyczajną daninę majątkową na rok 1933. Ma ona przynieść corocznie w latach 1933—1937 po zł 10.500.000, tytułem wpływu od przemysłu i handlu. (Kontyngent od rolnictwa wynosi 10.000.000 zł,, a od właścicieli nieruchomości 3.500.000 zł rocznie.)

Zapłata kwot, uwidocznionych na nakazie płatniczym, ma nastąpić jednorazowo do 31 sierpnia br., od nakazów zapłaty za daninę nie przysługuje płatnikom prawo odwołania. Omyłki rachunkowe w obliczeniu daniny mają prostować z urzędu władze skarbowe lub na wniosek płatnika.

Wobec szybkiego tempa prac wymiarowych omyłek może się zdarzyć sporo, przeto zaznajomienie się ze stawkami leży w interesie płatników, celem ewentualnego żądania ich sprostowania. Daninę oblicza się od obrotu, ustalonego za rok 1931, o ile obrót przewyższył zł 30.000 rocznie (r. 1931). Stawka podatkowa wynosi przy obrocie od 20.000 do 50.000 zł względnie ryczałtowo powyżej 27.000 — 0,4 od tysiąca obrotu. Przedsiębiorstwo mające naprzykład 45.000 zł obrotu w r. 1931 zapłaci daniny zł 180,—. Przy obrocie ponad 50.000 zł stawka podatkowa wynosi 0,6 od tysiąca obrotu. W razie niemożności zapłacenia odrazu całego wymiaru, można prosić o odroczenie (płaci się jednak wówczas ustawowe odsetki za odroczenie). W myśl art. 8 ustawy z 24 marca br. o nadzwyczajnej daninie (Dz. U. R. P. Nr. 29/33, poz. 248) Ministrowi Skarbu służy prawo uwzględniając ogólną sytuację płatnika, udzielania indywidualnych ulg w sprawie nadzwyczajnej daniny majątkowej. Uprawnienie powyższe Minister Skarbu może przelać na podległe władze skarbowe. Przy daninie nie policza się 10 procent dodatku.

Właściciele nieruchomości otrzymują nakazy płatnicze do 15 listopada br. a zapłacić mają wymiar w całości do 30 listopada br.

Prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego.

Czasowe prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego stanowi przestępstwo przewidziane w art. 98 ustawy o podatku przemysłowym, a późniejsze nabycie właściwego świadectwa nie uchyla karalności czynu. (Orzeczenie S. N. w sprawie II. I. K. 86/33).

Podatnik bronił się przeciwko postawionemu mu zarzutowi prowadzenia przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego tem, że w okresie od początku roku kalendarzowego, aż do czasu wykupienia świadectwa przemysłowego nie dokonywał tranzakcji na zysk obliczonych, a raczej pewnych czynności przygotowawczych do przyszłych tranzakcyj.

Sąd Najwyższy w sprawie tej wyjaśnił, że ustawa o podatku przemysłowym nie przewiduje jako czynu karalnego spóźnienia się z nabyciem świadectwa przemysłowego. Art. 98 ustawy przewiduje karę nie za niewykupienie świadectwa w przepisanym terminie, lecz za prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego. Z tego względu uważać należy, że nawet czasowe prowadzenie przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego stanowi przestępstwo przewidziane w art. 98, a późniejsze nabycie właściwego świadectwa nie anuluje tego czynu karalnego. Prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego, nie jest równoznaczne z dokonywaniem tranzakcji. Każde przedsiębiorstwo może czasowo np. w okresie stagnacji nie dokonywać tranzakcji, ale to jeszcze nie znaczy, że przedsiębiorstwo w tym czasie nie istnieje.

Przedsiębiorstwo istniejące od szeregu lat, nie może twierdzić, że powstało dopiero od czasu, jak nabyło na dany rok świadectwo przemysłowe. Zupełny brak tranzakcji np. w styczniu i lutym pewnego roku, nie stanowi dowodu, że w tym czasie przedsiębiorstwo nie istniało, jeśli istniało ono w roku kalendarzowym poprzednim.

Wezwanie do nabycia świadectwa przemysłowego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny (L. rej. 919/32) orzekł, że skarga na wezwanie podatnika do nabycia właściwego świadectwa przemysłowego nie jest dopuszczalna, albowiem wezwanie takie nie jest ani orzeczeniem, ani zarządzeniem, któreby podlegało zaskarżeniu w administracyjnym toku instancji.

Dopiero z chwilą wszczęcia przez władzę skarbową odpowiedniego postępowania represyjnego podatnikowi przysługuje prawo odwołania we właściwym trybie.

Ulgi w świadectwach przemysłowych.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem (L. D. V. 31939/33) przedłużyło do dnia 31 grudnia br. termin, do którego może mieć miejsce powiększenie ilości zatrudnionych robotników bez obowiązku uiszczenia dopłaty do świadectwa wyższej kategorji.

Jednocześnie z tem Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. V 14274/33 wyjaśniło, że pracowników umysłowych, zajętych w biurach przedsiębiorstw przemysłowych (buchalterów, korespondentów itp.) nie należy wliczać do liczby zatrudnionych robotników przy klasyfikacji przedsiębiorstw przemysłowych do celów ustalenia kategorji świadectwa przemysłowego.

Potrącalność od dochodów wynagrodzenia zarządców.

Z art. 21 ust. 3 o podatku dochodowym wynika prawo potrącania od dochodu, podlegającego opodatkowaniu, wszelkiego rodzaju wynagrodzenia osób, biorących czynny udział w zarządzie przedsiębiorstwa i zarazem wchodzących do składu zarządu, rad nadzorczych itp.

Najwyższy Trybunał Administracyjny (L. rej. 3/30) ponownie potwierdził dotychczasową judykaturę, że przepis art. 21 ust. 3 ustawy o podatku dochodowym dotyczy wszystkich osób, biorących czynny udział w zarządzie, nie rozróżniając, czy udział ten jest stały czy niestały, i nie wyższego dla potrącalności płaconego z tego tytułu wynagrodzenia, stałego brania czynnego udziału w zarządzie. O czynnym udziale w zarządzie może być mowa wówczas, gdy dana osoba rzeczywiście spełnia funkcje, ciążące na niej z tytułu uczestnictwa w jednym z wymienionych w ustawie organów, zgodnie z przeznaczeniem tego organu i z unormowaniem dlań zakresu działania.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał więc ponownie za nieprawidłową stosowaną często w praktyce wykładnię, żądającą, by w powyższym wypadku udział w organach przedsiębiorstwa był stały; moment stałości nie ma znaczenia, istotny zaś moment faktycznego spełniania odpowiednich funkcyj.

Sprawy socjalne.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznem.

W Dzienniku Ustaw Nr. 51, poz. 396 ogłoszona została ustawa o ubezpieczeniu społecznem, uchwalona dnia 28-go marca br. w czasie ostatniej sesji parlamentarnej. Przepisy nowej ustawy, popularnie zwanej „ustawą scaleniową", gdyż m. in. przeprowadza scalenie organizacyjne trzech rodzajów ubezpieczeń społecznych, omówione były szczegółowo w różnych numerach naszego pisma.

Przypomnieć należy, że wspomniana ustawa scaleniowa jest najważniejszym fragmentem reformy ubezpieczeń społecznych, przeprowadzonej przez Rząd m. in. również w celu odciążenia życia gospodarczego.

Zmiany, jakie przynosi nowa ustawa, możnaby ująć w kilku ogólnych punktach:

1. Zmniejszenie składki w ubezpieczeniu na wypadek choroby z 7,5 na 5% dla robotników i 4,6 dla pracowników umysłowych oraz pewne ograniczenie świadczeń dla ubezpieczonych.

2. Ujednolicenie ubezpieczeń od wypadków, odrębnie przeprowadzanego do tej pory w różnych dzielnicach, oraz uporządkowanie finansów tego ubezpieczenia, co powoduje przejściowo podwyżkę składki w b. zaborze rosyjskim i austrjackim, przy jednoczesnej zniżce składki w b. zaborze pruskim.

3. Wprowadzenie na ziemiach b. zaborów rosyjskiego i austrjackiego nieznanego tam dotychczas ubezpieczenia emerytalnego robotników ze składką 5,2% zarobku dla ogółu robotników i 5,8% dla robotników w górnictwie i hutnictwie.

4. Ograniczenie ubezpieczeń społecznych w rolnictwie.

5. Połączenie organizacyjne trzech wymienionych wyżej gałęzi ubezpieczeń oraz ubezpieczenia pracowników umysłowych w jedną całość, dzięki czemu powstaną zarówno oszczędności dla ubezpieczenia jak i uproszczenia dla zakładów pracy, gdyż wielokrotnie powtarzające się i różnorodne formalności zgłoszeniowe, opłata składek, wymeldowania itd. będą przeprowadzone tylko raz przez jedną instytucję.

Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów (sprawa III. — 1 Rw. 746/32) ustalił następujące zasady prawne, dotyczące kwestji wynagrodzenia pracownika za godziny nadliczbowe:

1. Za pracę w godzinach nadliczbowych, nie podpadającą pod postanowienie art. 16 ustawy z dnia 18. XII. 1919 r., pracownikowi należy się wynagrodzenie o tyle tylko, o ile pracodawca zbogacił się pracą pracownika.

2. Wynagrodzenie to należy się pracownikowi pod powyższem zastrzeżeniem tylko wówczas, jeżeli płaca pracownika była umówiona w stałej wysokości za pewne okresy czasu bez oznaczenia liczby godzin pracy.

3. Jeżeli pracownik przy wypłatach, powtarzających się nie zgłaszał pracodawcy przepracowanych godzin nadliczbowych, wynagrodzenie pracownikowi za nie się nie należy, chyba że pracodawca o pracy tej skądinąd miał wiadomość; to roszczenie pracownika nie zależy od prowadzenia przezeń wykazu godzin nadliczbowych.

4. Pracownikowi, zajmującemu stanowisko kierownicze, nie należy się wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Opierając się na powyższych zasadach prawnych, Sąd Najwyższy w zwykłym komplecie trzech ustalił w uzasadnieniu orzeczenia, co następuje:

Ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18. XII. 1919 r. ma charakter prawa bezwzględnie obowiązującego, zatem umowa o pracę, wyraźna lub dorozumiana, w godzinach nadliczbowych, poza wypadkiem art. 16 (uzyskanie zezwolenia właściwej władzy i wogóle legalnie prowadzona praca w godzinach nadliczbowych), nie może wogóle stanowić tytułu prawnego do dochodzenia zapłaty za pracę. Jednakże jeżeli pracownik w godzinach nadliczbowych świadczył usługi pracodawcy i wartość tych usług w majątku tego ostatniego pozostała, to pracownik ma podstawę do żądania wynagrodzenia na ogólnych zasadach — z tytułu niesłusznego zbogacenia się pracodawcy.

Pracownik ma prawo zrzec się dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe: czy niezgłaszanie w tym względzie pretensji przez dłuższy okres czasu może być uważane za milczące zrzeczenie się dodatkowego wynagrodzenia — zależy od okoliczności każdego poszczególnego wypadku.

W zasadzie pracownik obowiązany jest niezwłocznie zgłaszać wykaz dodatkowych godzin pracy, by dać pracodawcy możność skontrolowania, czy praca w godzinach nadliczbowych nie była wynikiem bezczynności lub powolności w pracy w godzinach normalnych. Potajemne notowanie sobie godzin pracy nadliczbowej przez pracownika, który po długim czasie, nieraz dopiero w chwili ustąpienia z pracy, zgłasza pretensje o godziny nadliczbowe, jest sprzeczne z dobremi obyczajami i uczciwością w obrocie i uniemożliwia przeprowadzenie jakiejkolwiek kontroli. Oczywiście, inna jest sytuacja, gdy pracodawca pracy w godzinach nadliczbowych żądał lub o niej wiedział.

Wreszcie ostatni moment: z brzmienia art. 2 ustawy o czasie pracy wynika, że pracownik samoistny, nie pozostający co do godzin pracy do rozporządzenia przełożonego, nie podlega przepisom tej ustawy, a przeto nie ma on tytułu do żądania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Zwolnienie prokurenta od obowiązku ubezpieczenia w Kasie Chorych.

Wobec terytorjalnie ograniczonego zakresu działania Kasy Chorych, uzyskane indywidualne zwolnienie od obowiązku ubezpieczenia i członkostwa Kasy Chorych może obowiązywać tylko tak długo, jak długo stałe miejsce zatrudnienia danej osoby znajduje się w okręgu tej samej Kasy Chorych.

Wyrok z dnia 4. IV. 1933 r. L. Rej. 3138/31.

Sprawy celne, kolejowe i drogowe.

10 miljonów zł nadwyżki z handlu zagranicznego w lipcu

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i w. m. Gdańska w mies. lipcu br. według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wynosi: przywóz: 212,795 tonn wartości 72,021 tys. zł, wywóz: 1.110.678 t. wartości 81.905 tys. zł; saldo dodatnie w miesiącu lipcu wynosi 9.884 tys. złotych.

W porównaniu do miesiąca czerwca br. zwiększył się wywóz o 4.205 tys. zł, przywóz zwiększył się o 3.470 tys. zł. Zwiększył się wywóz następujących artykułów: węgla o 3,8 milj. zł, szyn, żelaza i stali wszelkich o 1,6 milj. zł, odzieży i konfekcji o 1,2 milj. zł, nawozów sztucznych o 0,8 milj. zł, przędzy wełnianej o 0,7 milj. zł, bali, desek i łat o 0,6 milj zł, blachy żelaznej i stalowej o 0,6 milj. zł. Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: żyta o 1,5 milj. zł, bekonów o 1,5 milj. zł, jaj o 1,2 milj. zł, pszenicy o 0,7 milj. zł, jęczmienia o 0,5 milj. zł, podkładów kolejowych o 0,5 milj. zł, cukru o 0,4 milj. zł, skór surowych o 0,4 milj. zł, papierówki o 0,4 milj. zł. Zwiększył się przywóz następujących artykułów: przyrządów, przewodników i innych materjałów elektrotechnicznych o 0,8 milj. zł, skór surowych o 0,7 milj. zł, futer surowych o 0,6 milj. zł, rud cynkowych o 0,5 milj. zł, rud żelaznych o 0,4 milj. zł. Zmniejszył się przywóz następujących artykułów: bawełny i odpadków o 1,3 milj. zł, wełny i odpadków o 0,7 milj. zł, miedzi i wyrobów z miedzi o 0,7 milj. zł, nasion oleistych o 0,6 milj. zł, tłuszczów zwierzęcych technicznych o 0,5 milj. zł, tkanin bawełnianych o 0,4 milj. zł.

W sprawie zwołania Państwowej Rady Kolejowej

Jak się dowiadujemy, Państwowa Rada Kolejowa ma być zwołana w ciągu miesiąca września br., coby wynikało z rozmów nieoficjalnych z decydującemi w tej sprawie czynnikami. Naturalnie trudno powiedzieć, czy uruchomienie Państwowej Rady Kolejowej po przeszło dwuletniej przerwie nie ulegnie dalszemu odwleczeniu. Ministerstwo Komunikacji obchodziło się tak długo bez współpracy z Państwową Radą Kolejową i odwykło od tej współpracy tak, że niektóre czynniki nie doceniają już dostatecznie wartości ścisłego kontaktu z przedstawicielami życia gospodarczego.

Prawdopodobnie jeszcze przed zwołaniem Rady Kolejowej ogłoszone będą drogą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej pewne, nieistotne zresztą zmiany statutu Państwowej Rady Kolejowej. Przedewszystkiem usunięte ma być postanowienie co do wynagrodzenia dla przewodniczących 3-ch Komisyj Rady głównie ze względów oszczędnościowych.

Obliczanie opłat na Państwowy Fundusz Drogowy

Ustawa o państwowym funduszu drogowym z roku 1931 określa w art. 11 warunki powstania i ustania obowiązku wnoszenia opłat od pojazdów mechanicznych jak również ustala terminy płatności. W szczególności artykuł ten stanowi, że obowiązek płacenia opłaty powstaje z chwilą dopuszczenia pojazdu do ruchu, na podstawie obowiązujących przepisów, ustaje zaś po wycofaniu pojazdu z ruchu. Opłaty uiszcza właściciel pojazdu w ratach kwartalnych zgóry, poczynając od kwartału następującego po powstaniu obowiązku płacenia. Przepis ten stosuje się analogicznie o ile w ciągu roku zajdą okoliczności uzasadniające zmianę wymiaru opłaty.

Na tle powyższego przepisu powstał spór między płatnikiem, a władzą wymiarową, polegający na tem, że płatnik domagał się, aby wymiar opłaty obejmował tylko okres czasu ściśle obliczony według dni kalendarzowych aż do dnia wycofania pojazdu z ruchu, natomiast władze wymiarowe stanęły na stanowisku, iż wymiar opłaty rozciągnąć się może tylko na pełne kwartały względnie miesiące, uważając moment wycofania z ruchu pojazdu za obojętny dla kwestji wymiaru opłaty.

N. T. A. (Wyrok w sprawie L. rej. 183/32) nie podzielił stanowiska władzy wymiarowej, wyjaśniając, że, jak wynika z wyraźnego brzmienia art. 11 ustawy postanowieniami tego artykułu objęte są dwie odrębne kwestje a mianowicie kwestja powstania i ustania obowiązku płacenia opłaty oraz kwestja terminu płatn. tej opłaty. O ile chodzi o warunek i czas powstania i ustania obowiązku płatn., to obowiązek ten łączy się ściśle z momentem dopuszczenia pojazdu do ruchu, wzgl. jego wycofania, podkreślając wyraźnie, iż „chwila" dopuszczenia do ruchu pojazdu jest terminem końcowym tego obowiązku. Obowiązek zatem płatniczy określa ustawa od momentu do momentu. Bez znaczenia dla kwestji powstania czy ustania obowiązku płatniczego, jest przepis dotyczący terminów płatności opłaty na fundusz drogowy. Również bez znaczenia jest okoliczność, iż ustawa o państwowym funduszu drogowym, ustalająca wnoszenie opłat za pewien okres zgóry, nie zawiera żadnych norm, co do obowiązku zwrotu części wymierzonej opłaty w wypadku, gdy wycofanie pojazdu nastąpi przed upływem kwartału wymiarowego. Wobec bowiem jasnego określenia terminu powstania i ustania obowiązku wnoszenia opłaty, obowiązek władzy zwracania kwot pobranej zgóry za czas po ustaniu obowiązku płatniczego, nie może ulegać najmniejszej wątpliwości.

Wyroby firm krajowych, godne polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 25,— zł za 1 wiersz na rok 1933

Barwniki nietrujące
Domagalski i Ska, Poznań, św. Marcin 34 i Garncarska 8.

Chemikalja
Wszelkie dla aptek, drogeryj i fabryk dostarcza firma R. Barcikowski S. A. Poznań.

Druki
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu, Górna Wilda 122.
Drukarnia Polska, S. A. w Poznaniu, ul. św. Marcin 70.

Dezynfekcyjne środki
Wszelkie dla aptek, drogeryj i fabryk dostarcza firma R. Barcikowski S. A. Poznań.

Dębina stolarska, dębowe dykty
B. Bystrzycki T. A. Orzechowo.

Gazety
Kurjer Poznański, św. Marcin 70. Orędownik Wielkopolski, ul. św. Marcin 70.

Materace pat. taśmowe
które są najtańsze, najlepsze i najwygodniejsze poleca „Ina" Fabryka Materacy i Łóżek Metalowych, Poznań, ul. Mickiewicza 15, tel. 76-60 i 53-52. Każdy kupujący powinien żądać tylko materac „Ina".

Dezynfekcyjne środki lyzol, kreolina
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Al. Marcinkowskiego 5

Instalacje
W. i St. Hedinger w Poznaniu, ul. św. Marcin 26.

Konfekcja męska
Lewandowski i Ska w Poznaniu, Stary Rynek 55.

Kuchenki gazowe
dostarcza: „Wiepofana" T. A. w Poznaniu, Dąbrowskiego 81

Lakiery i pokosty
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Al. Marcinkowskiego 5

Litograficzne druki
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu, Górna Wilda 122.

Mydła
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Al. Marcinkowskiego 5

Maszyny rolnicze
H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.

Mydło szare (miękkie)
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Al. Marcinkowskiego 5

Okna, drzwi, architektura wewnętrzna
Zjednoczone Zakłady Stolarskie, Witajewski i Wojciechowski w Poznaniu, Wybickiego 13/14

Odlewy żeliwne
gatunkowe, dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Oleje eteryczne i esencje
Domagalski i Ska w Poznaniu, św. Marcin 34.

Opakow. i kartonaże
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu, Górna Wilda 122.

Siatki druciane
„Drutownia — Poznań" fabryka siatek i płotów druc. oraz tkanin metalowych, drutu kolcz. Poznań, ul. św. Marcin 45 a, tel. 24-01.

Ruszta
ze specjalnego stopu żeliwa, tak dla palenisk stałych, jak ruchomych, dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Samochody
Brzeskiauto Sp. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29.

Sztuczny nawóz
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Al. Marcinkowskiego 5

Transport towarów
C. Hartwig, Sp. Akc. w Poznaniu, ul. Towarowa 20.

Tokarki typu ciężkiego
model T 325 o wzniesieniu kłów 325/750 mm. i rozstawieniu 1500 i 2500 mm., dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Tokarki precyzyjne
model TN 180 o wzniesieniu kłów 180/300 mm. i przy rozstawieniu 1000, 1500, 2000 i 2500 mm. dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Wagony i Parowozy
H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.

Wiertarki słupkowe
stołowe oraz szlifierki słupkowe stołowe dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1. — Czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna Sp. z o. o., Poznań, ul. Strzałowa 2a
Redaktor odpowiedzialny: Dyrektor Franciszek Łyczywek.